

Melania Trump – ofiara przemysłu pogardy?

17 listopada 2016

Pani Melania Trump jest ofiarą wyjątkowo perfidnie zorganizowanego przemysłu pogardy. Z taką skalą nienawiści, cynizmu i hipokryzji jaką potraktowano panią Trump, tylko dlatego ponieważ jest ona żoną najpierw kandydata, a jak już wiadomo prezydenta elekta Stanów Zjednoczonych. Przeróżające jest to w jaki sposób i jakiej skali dokonano ataków, dotyczących wszystkiego – od rzekomych kwestii imigranckich, a poprzez kwestie erotyczno-obyczajowe, a na lansowaniu też o rzekomym niskim potencjale intelektualnym i ograniczonym zasobie wiedzy pani Trump.

Amerykańska kampania wyborcza rządzi się swoimi prawami, poprawność polityczna nie dotyczy jednak Żon kontrkandydatów, którzy przeciwstawiają się establishmentowi. To naprawdę zadziwiające, o ile dobrze pamiętamy Żony pana Obamy, nikt w tak perfidny sposób nie atakował. Przy czym uwaga – jest oczywistością, że pani Trump miała za sobą inną drogę życiową, niż pani Obama, nie mówiąc już o kontrkandydatce – pani Clinton. Chodzi o klasę w działaniu, retoryka zastosowana wobec pani Trump była od początku napastliwa i miała na celu stawianie jej w negatywnym świetle, na każdym możliwym polu. Realizowano szereg scenariuszy równolegle, wykorzystano akty pani Trump, zupełnie nie zwracając uwagi opinii publicznej na oczywistość sesji fotograficznych m.in. o charakterze aktu w karierze chyba każdej modelki!

Oglądamy w muzeach rzeźby pokazujące piękno aktu ludzkiego ciała, oglądamy obrazy, jak również i zdjęcia. Każda epoka historyczna odzwierciedlała się w technologii wykorzystywanej w sztuce. Obecnie również się rzeźbi, jednak dominująca część sztuki aktu – to domena współczesnej fotografii. Kojarzenie nagości w kontekście seksualnym, z pominięciem sztuki aktu,

jest ekstremalnie prymitywne. Nawet jeżeli na zdjęciu jest więcej niż jedna osoba, jak również mamy do czynienia z klasyczną tzw. grupą, to tylko pozy, określone, przyjęte zachowania dla potrzeb scenariusza sesji fotograficznej. Jakim prawem ktokolwiek ma czelność oskarżać Kobiętę, że robi coś złego pozwalając na fotografowanie jej ciała?

Rozważania o moralności możemy sobie podarować, okres purytanizmu Ameryka i chyba świat – mają za sobą. Dzisiaj najlepiej sprzedaje się seks, więc nie można się dziwić modelkom, że pozują do aktów erotycznych, po prostu kasę trzeba brać, jeżeli ktoś chce ją dać! Ten, kto jest bez winy – niech pierwszy rzuci kamieniem! Tylko najpierw, niech wyjmie sobie belkę z oka! Elementarna uczciwość jest fundamentem racjonalności. Możemy się oburzać widząc goliznę, jednak proszę nie mieć złudzeń – dominująca część Mężczyzn patrzy na panią Trump z podziwem, nawet w pełnej świadomości, że w większości przypadków odnosi się do zdjęć historycznych. To również jest oczywistość o której się nie wspomina, przecież dobre kłamstwo lepiej się sprzedaje, a starsze zdjęcia pani Trump w kilku przypadkach podobno zostały podrasowane (takie informacje można znaleźć na amerykańskich stronach). Jak i wiele innych, jednak informacji bez potwierdzenia – na zasadzie dorozumienia nie ma potrzeby powielać, każdy kto ma wyszukiwarkę i zna podstawowy zasób słów języka angielskiego w zakresie kobiecych genitaliów szybko znajdzie, to co go interesuje.

Jednak Amerykanie rozumieją, że każdy ma swoją drogę w życiu. Jeżeli nie przeszkadzał konserwatystom akcent pani Trump, to już naprawdę nic nie mogło ich zniechęcić. Widać tutaj zdrowy mechanizm oceny człowieka – Amerykanie wybrali Prezydenta, Jego Żona, jest Jego Żoną, należy się jej szacunek jak każdemu człowiekowi. Trzeba przejawiać optymizm, zwłaszcza jeżeli odnosimy się do ludzi, których można niepotrzebnie skrzywdzić

W przypadku pani Trump było jeszcze prościej, ponieważ – jakie opinie można znaleźć w sieci ma „nie afirmowany kolor skóry”,

gdyby był on inny – możemy być przeświadczeni o tym, że napastnicy byliby o wiele mniej skłonni do działania, bojąc się posądzenia o rasizm.

To jak sytuacja rozwinie się dalej będzie wyjątkowo ciekawe, albowiem pomimo wszystkich zabiegów – ofiara może zamienić się w myśliwego. Nie ma możliwości, żeby „samiec Alpha” jakim jest pan Donald Trump – przeszedł do porządku dziennego wobec zniewag i znieważających Jego Żonę. To może być nowy – bardzo ważny czynnik w wewnętrznej polityce amerykańskiej kolejnych czterech lat.

Autorstwo: krakauer

Źródło: ObserwatorPolityczny.pl